

III. SPRAWOZDANIA I INFORMACJE

PROFESOR FRIEDRICH-KARL BEIER DOKTOREM HONORIS CAUSA UNIwersytetu IM. A. MICKIEWICZA W POZNANIU

W dniu 9 maja 1989 r. — w ramach uroczystości poświęconych siedemdziesiątej rocznicy powstania UAM — nadano tytuł doktora honoris causa wspomnianej Uczelni prof. drowi Friedrichowi-Karlowi Beierowi dyrektorowi Instytutu Maxa Plancka — Międzynarodowego Prawa Patentowego, Prawa Autorskiego i Prawa Konkurencji w Monachium.

Urodził się on 9 IV 1926 r. w Berlinie i tam uczęszczał do szkół. Przed ukończeniem szkoły średniej został zmobilizowany i skierowany na front; wkrótce potem dostał się do niewoli brytyjskiej, w której spędził ostatnie dwa lata wojny.

Po wojnie ukończył na Wolnym Uniwersytecie Berlińskim studia prawnicze i po złożeniu egzaminu refendarskiego przeniósł się do Monachium, gdzie został zatrudniony jako asystent na tamtejszym uniwersytecie w Instytucie Międzynarodowego Prawa Patentowego. Pracę doktorską na temat francuskiego prawa o znakach towarowych przygotował pod kierunkiem naukowym wybitnego znawcy prawa na dobrach niematerialnych prof. Ulmera. Obrona pracy doktorskiej odbyła się w 1960 r. Mając wówczas 34 lata dr Beier, wybrany został w skład rady naukowej Instytutu Międzynarodowego Prawa Patentowego, Prawa Znaków Towarowych i Prawa Autorskiego na Uniwersytecie Monachijskim. W 1965 r. habilitował się na podstawie dysertacji poświęconej zasadzie terytorializmu w prawie o znakach towarowych i wkrótce po habilitacji został mianowany kierownikiem Katedry Ochrony Własności Przemysłowej, Prawa Autorskiego i Gospodarczego na Uniwersytecie Monachijskim. W 1969 r. został profesorem zwyczajnym.

Już od 1966 r. datuje się związek profesora z Instytutem Maxa Plancka w Monachium. Wówczas to został on powołany na stanowisko współpracownika naukowego instytutu. Po pięciu latach, a więc w 1971 r., został powołany na stanowisko dyrektora tegoż Instytutu. Natomiast od 1973 r. pełnił nieprzerwanie funkcję naczelnego dyrektora tej jednostki badawczej.

W latach 1976 - 1979 prof. Beier pełnił obowiązki przewodniczącego Wydziału Nauk Społecznych i członka Senatu Towarzystwa im. Maxa Plancka. W 1981 r., dzięki jego staraniom, doszło do utworzenia Międzynarodowego Stowarzyszenia dla Popierania Nauczania i Badań na Polu Własności Intelektualnej. Prof. Beier został wybrany pierwszym przewodniczącym tego stowarzyszenia.

Instytut kierowany przez prof. Beiera stał się największym w świecie centrum badań porównawczych w dziedzinie prawa własności intelektualnej. Instytut utrzymuje ścisłe związki ze Światową Organizacją Własności Intelektualnej z siedzibą w Genewie oraz z wszystkimi liczącymi się ośrodkami naukowymi, zajmującymi się tą problematyką. O wymiarze tej współpracy niech świadczy fakt, że jej ramami objętych jest ponad 60 państw.

Wśród krajów socjalistycznych Instytut Maxa Plancka z Monachium utrzymuje najściślejsze więzi z ośrodkami naukowymi w Polsce, na Węgrzech, w Jugosławii i Chinach. Profesor Beier wykładał i brał udział w konferencjach naukowych.

w Związku Radzieckim, Polsce, Jugosławii, Chinach, Czechosłowacji, Bułgarii i na Węgrzech.

Przejawiał on zawsze szczególnie przyjacielski stosunek do polskich środowisk naukowych. W okresie sprawowania przez niego funkcji dyrektora Instytutu Maxa Plancka w Monachium ośrodek ten ufundował kilkadziesiąt stypendiów dla uczonych polskich. W ostatnim dziesięcioleciu stypendyści z Polski stanowią w tym Instytucie najliczniejszą grupę narodową.

Prof. dr Beier jest uznanym autorytetem naukowym w skali międzynarodowej w dziedzinie własności intelektualnej. Jego twórczość obejmuje takie dziedziny, jak prawo o znakach towarowych i geograficznych oznaczeniach pochodzenia, prawo nieuczciwej konkurencji i prawo patentowe. Jest on autorem lub współautorem ponad dwustu prac naukowych, w tym ponad dwudziestu opracowań monograficznych. Jego dzieła zostały przetłumaczone na kilkanaście języków (m.in. angielski, francuski, włoski, holenderski i japoński) i publikowane w ponad dwudziestu krajach. Twórczość naszego Doktora h.c. wywarła i nadal wywiera znaczący wpływ na proces tworzenia jednolitego prawa własności przemysłowej i to zarówno w ramach konwencji uniwersalnych, nad których rozwojem i przestrzeganiem czuwa Światowa Organizacja Własności Intelektualnej, jak i w ramach prac nad integracją europejskich ustawodawstw własności przemysłowej. Profesor Beier jest zwolennikiem integracji prawnej traktując ją jako niezbędny instrument rozwoju handlu międzynarodowej współpracy gospodarczej państw naszego kontynentu. Już w latach sześćdziesiątych dał się poznać jako zwolennik otwartej współpracy między państwami podzielonej Europy. Jego zasługą jest np. to, że Konwencja o Patentach Europejskim jest otwarta dla wszystkich krajów europejskich, a wynalazcy z naszej części kontynentu nie są dyskryminowani przed Europejskim Urzędem Patentowym w Monachium.

Jeśli idzie o współpracę w skali globalnej, Profesor Beier jest zwolennikiem zasady asymilacji, tzn. traktowania przynależnych państw należących do Konwencji Paryskiej o Ochronie Własności Przemysłowej i Konwencji Berneńskiej o Ochronie Własności Literackiej w oparciu o zasadę wzajemności formalnej. Jest przeciwnikiem wprowadzania wymogu wzajemności materialnej, co powodowałoby uzależnienie przyznania ochrony cudzoziemcom od tego, czy ich państwa ojczyście przyznają zbliżone korzyści państwu, w którym cudzoziemiec ubiega się o ochronę dla swego utworu lub wynalazku. Wymóg wzajemności materialnej stwarza nie tylko ogromne trudności dowodowe, ale i umożliwia kilku krajom najbardziej rozwiniętym narzucanie swych modeli rozwiązań ustawodawczych pozostałym państwom.

Jednocześnie prof. Beier konsekwentnie opowiada się za rozszerzeniem uprawnień twórców nauki, techniki i kultury. Jego zdaniem, postęp można osiągnąć na drodze doskonalenia dotychczas obowiązujących ustaw i konwencji. Proliferacja nowych typów praw podmiotowych i umów międzynarodowych grozi bowiem dezintegracją istniejącego systemu własności intelektualnej, a ponadto osiągnięcie porozumienia w skali globalnej na temat sposobu ochrony nowych typów form twórczości intelektualnej (np. programów dla maszyn cyfrowych czy układów scalonych) jest bardzo trudne.

Pierwsze prace Prof. Beiera poświęcone były prawu o znakach towarowych. W 1962 r. opublikował on monografię *Grunfragen des französischen Markenrechts*. W rok później ukazała się jego książka o ochronie geograficznych nazw pochodzenia (*Der Schutz geographischer Herkunftsangaben in Deutschland*, Weinheim 1963). Wkrótce potem podjął on wraz ze swoimi nauczycielami E. Ullmerem i D. Reimerem pionierskie badania nad prawem o nieuczciwej konkurencji państw EWG. Zaowocowały one wydaniem dwóch tomów studiów *Das Recht des unlauteren Wettbewerbs in den Mitgliedstaaten der EWG* (tom pierwszy wspólnie z E. Ullmerem), München 1965; drugi tom tej pracy, opublikowany w 1968 r., napisał

wspólnie z D. Reimerem. Dzieła te doczekały się także wydań w językach francuskim, włoskim i holenderskim.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych prof. Beier zajmował się relacją między prawem o znakach towarowych i prawem antytrustowym Wspólnego Rynku oraz licencjami znaków towarowych. Jego dorobek w tej dziedzinie ilustruje najlepiej zbiór studiów *Markenrechtliche Abhandlungen — Beiträge zur neueren Entwicklung des Warenzeichen-, Ausstattungs- und Herkunftsschutzes 1956-1985*, Köln 1986. Ważne miejsce w jego dorobku zajmują prace studyjne nad projektem jednolitego prawa o znakach towarowych EWG oraz glosy do orzeczeń Sądu Związkowego RFN w sprawie tzw. „wyczerpania” prawa do znaku towarowego, np. kasusów „Maja” (1964) i „Cinzano” (1973). Autor wsparł swym autorytetem nowy kierunek wykładni, który opowiada się za zniesieniem przeszkód prawnych dla swobodnej cyrkulacji towarów opatrzonych znakiem towarowym w handlu międzynarodowym. Towar markowy legalnie wprowadzony do obrotu w państwie A może być bez przeszkód importowany do państwa B bez zgody właściciela takiego samego znaku obowiązującego na tym terytorium (B). Koncepcja eksterytorialnego „wyczerpania” prawa do znaku wzmaga konkurencję w skali międzynarodowej, uniemożliwiając np. właścicielom marki „Cinzano” w RFN zablokowanie taniego importu win hiszpańskich opatrzonych tym samym znakiem na terytorium Republiki Federalnej.

Równie doniosły jest wkład prof. Beiera do teorii i praktyki prawa patentowego. Składają się na to przede wszystkim prace poświęcone teorii ochrony własności przemysłowej, informacji patentowej, środkom prawnym stymulowania badań i prac wdrożeniowych, Konwencji o Patencie Europejskim oraz ochronie nowych technologii (np. rezultatów badań naukowych, wynalazkom biologicznym i biotechnologicznym). Prof. Beier napisał wspólnie z K. Haertetem i G. Schricckerem komentarz do Konwencji o Patencie Europejskim (*Europeisches Patentübereinkommen*, Köln 1984) oraz szereg studiów poświęconych Konwencji Luksemburskiej o patencie EWG, Konwencji Paryskiej oraz Konwencji o Międzynarodowej Współpracy Patentowej. W kilku monografiach i studiach wyłożył swój punkt widzenia na temat założeń systemu patentowego jego stosunku do prawa antytrustowego i wolności przemysłowej. Prof. Beier polemizuje ze stanowiskiem wielu przedstawicieli ekonomii, a także niektórych prawników, którzy podają w wątpliwość społeczną użyteczność monopoli patentowych i autorskich. Uznając potrzebę znalezienia równowagi między postulatem wolności przemysłowej i swobody konkurencji a ochroną wynalazków, prof. Beier uważa, że ograniczone czasowo monopole patentowe stanowią niezbędny instrument pobudzania wzrostu gospodarczego. Jego poglądy wyrażają najlepiej takie prace, jak *Gewerbefreiheit und Patentschutz* (1979), *Entwicklung des gewerblichen Rechtsschutzes*, Tokio 1986 (praca opublikowana w języku japońskim) oraz *Die Bedeutung des Patentsystems für den technischen, wirtschaftlichen und sozialen Fortschritt* (1979).

Prof. Beier opowiada się za zniesieniem tradycyjnych ograniczeń w dziedzinie patentowania wynalazków biologicznych i biotechnologicznych. Poglądy swe przedstawił m.in. w książce *Biotechnology and Patent Protection — An International Review* (Paris 1985) oraz artykule *Gentechnologie und gewerblicher Rechtsschutz*¹. Postuluje on również przyznanie stosownej ochrony prawnej odkrywcom, których dorobek nie jest dotąd na ogół objęty żadnymi prawami wyłącznymi. W studium pt. *Der Schutz wissenschaftlicher Forschungsergebnisse*, Weinheim 1982 (współautor J. Straus), postuluje on przyznanie autorowi opublikowanych wyników badań naukowych rocznego terminu pierwszeństwa do ubiegania się o patent na wszelkie

¹ *Bitburger Gespräche* (1986), s. 128 i n. Współautorem obydwu prac był prof. J. Straus.

wynalazki wykorzystujące ujawnione odkrycie. Rozwiązanie to miałyby chronić odkrywcę przed wykorzystaniem jego twórczości przez każdego, kto obecnie może wyprzedzić go w wyścigu o patent, nawet jeśli taki konkurent posłużył się cudzym odkryciem przy dokonaniu swego wynalazku, rozwiązującego konkretny problem praktyczny.

Prof. Beier jest również wybitnym znawcą obcych systemów własności intelektualnej. Wiele jego prac dotyczy prawa francuskiego, amerykańskiego, holenderskiego i włoskiego. Wśród jego publikacji prawnoporównawczych znaleźć można studia nad prawem państw rozwijających się, a także prace analizujące rozwój ustawodawstwa w krajach socjalistycznych. Będąc zawsze gorącym zwolennikiem współpracy z państwami naszego regionu oceniał obiektywnie zarówno słabości, jak i zalety rozwiązań ustawodawczych w krajach socjalistycznych. Wśród prac porównawczych, obok pozycji poświęconych prawu francuskiemu, należy wymienić: *Erfinderbescheinigungen* (1965) oraz studium *Rechtsvergleichung, Interessenausgleich und Rechtsfortbildung*, Weinheim 1973 (wspólna z G. Schrickerem et al.), *Basic Features of Anglo-American, French and German Trademark Law* (1975).

Wspomnieć wreszcie trzeba o wkładzie Profesora do prawa kolizyjnego. W 1970 r. na Konferencji w Budapeszcie przedstawił on tezę, w myśl której w razie, gdy strony transgranicznej umowy licencyjnej nie dokonały wyboru prawa, kontrakt powinien podlegać prawu państwa licencjodawcy, które stanowi z reguły centrum eksploatacji znaku towarowego lub wynalazku². Teza ta aktualna jest również wówczas, gdy zezwolenie licencyjne obejmuje terytoria kilku państw³. Pogląd Autora, który zakwestionował dominujący przedtem w Europie punkt widzenia wytyczonej doktryny szwajcarskiej, opowiadającej się za właściwością prawa domicylu licencjodawcy (z reguły eksportera technologii) zdobył wielu zwolenników zarówno na Zachodzie, jak i na Wschodzie Europy (m.in. w Polsce)⁴.

Dorobek naukowy Prof. Beiera stawia go w gronie najwybitniejszych znawców własności intelektualnej na świecie, a kierowany przez niego Instytut w Monachium⁵ jest bezspornie najbardziej znanym ośrodkiem badań w tej dziedzinie. Uniwersytet im. A. Mickiewicza jest pierwszą w Europie Środkowej, a drugą po Uppsali Uczelnią, która przyznała prof. drowi Beierowi swe najwyższe wyróżnienie — Doktorat honoris causa.

Stanisław Sołtysiński

KOŁOKWIUM HABILITACYJNE DOKTORA GRZEGORZA GORZELAKA

W dniu 18 IV 1989 r. odbyło się pod przewodnictwem Dziekana doc. dra habil. Zbigniewa Romanowa posiedzenie Rady Wydziału Planowania i Zarządzania Akademii Ekonomicznej w Poznaniu poświęcone kolokwium habilitacyjnemu dra Grzegorza Gorzelaka, adiunkta Instytutu Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Warszawskiego.

² *Warenzeichenrechtliche Aspekte internationaler lizenzverträge*, w: *Correlation Between the Protection of Industrial Property and Industrial Development*, Budapeszt 1970, s. 99 - 121.

³ K.-F. Beier, *Die internationalprivatrechtliche Beurteilung von Verträgen über gewerbliche Schutzrechte*, w: *Internationales Wirtschaftsrecht*, pod red. w. Holla i K. Klinkkego, Köln 1985, s. 287 - 303.

⁴ Por. S. Sołtysiński, *Choice of Law and Choice of Forum in Transnational Transfer of Technology Transaction*, Recueil des Cours 1986.

⁵ Pełna nazwa kierowanego przez profesora Beiera instytutu brzmi: Max-Planck-Institut für ausländisches und internationales Patent-, Urheber- und Wettbewerbsrecht. Współdyrektorem zarządzającym Instytutem jest prof. S. Schricker.

Podstawę kolokwium stanowiła rozprawa *Rozwój regionalny Polski w warunkach kryzysu i reformy*. Rozprawa ta oraz dorobek naukowy Habilitanta stały się przedmiotem oceny recenzentów: prof. dra habil. A. Kuklińskiego, prof. dra habil. L. Wojtasiewicz i prof. dra habil. L. Zienkowskiego.

Grzegorz Gorzelak urodził się 9 VII 1949 r. w Łodzi. Studia odbył na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując w 1972 r. stopień magistra ekonomii, po czym rozpoczął pracę w Zakładzie Badań Statystyczno-Ekonomicznych GUS. W 1980 r. uzyskał w Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu stopień doktora nauk ekonomicznych na podstawie rozprawy *Zastosowanie statystycznej analizy porównawczej do badania przestrzennego zróżnicowania rolnictwa w Polsce*. Od 1981 r. pracuje jako adiunkt na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego.

Zainteresowania naukowe Habilitanta koncentrują się na problematyce rozwoju regionalnego, a w szczególności na statystycznych porównaniach regionalnych, badaniach przestrzennych przekrojów rozwoju społeczno-gospodarczego i analizie powiązań rozwoju regionalnego z systemem funkcjonowania gospodarki. Jego dorobek naukowy obejmuje 47 opracowań opublikowanych, w tym 2 w postaci pozycji zwartych. W dorobku tym znajdują się również redakcja naukowa 5 dzieł zbiorowych i pełnienie obowiązku sekretarza naukowego CPBP 09.8. „Rozwój regionalny — rozwój lokalny — samorząd terytorialny”.

W trakcie kolokwium 10 osób skierowało do Habilitanta 17 pytań i uwag polemicznych. Dotyczyły one następujących zagadnień: 1) teorii i doktryny rozwoju regionalnego, ich krytyka i ocena praktycznej przydatności; 2) wpływ rozwiązań ustrojowych na rozwój regionalny; 3) rozwój regionalny a kryzys gospodarczy w Polsce; 4) stopień uniwersalności procesów rozwojowych; 5) metodologiczne zagadnienia studiów regionalnych.

Odpowiadając na pytania pierwszej grupy dr Gorzelak scharakteryzował podstawowe kierunki krytyki teorii miejsc centralnych oraz teorii biegunów wzrostu. Pierwszej zarzucano przede wszystkim wyłącznie statyczny charakter, nie pozwalający na jej praktyczne zastosowanie, oraz znaczne skomplikowanie wyjściowych założeń istotnie utrudniających empiryczną weryfikację poszczególnych stwierdzeń. Oba zarzuty są — zdaniem G. Gorzelaka — słuszne. Druga z wymienionych teorii miała relatywnie duży wpływ na procesy rozwoju regionalnego. Krytyka teorii biegunów wzrostu dotyczyła jej podstaw genetycznych, niejasności pojęciowych i metodologicznych. W rezultacie uznano, że nie jest to teoria naukowa w pełnym tego słowa znaczeniu. Z perspektywy czasu negatywnie oceniono też praktyczne rezultaty bazującej na tej teorii polityki regionalnej. Tych mankamentów nie ma zyskująca coraz większe uznanie teoria rozwoju „od dołu”. Jej zastosowanie w polskiej reformie wymagałoby — zdaniem Habilitanta — zwiększenie stopnia decentralizacji decyzji gospodarczych, szczególnie w aspekcie terytorialnym. Oceniając doktrynę egalitaryzmu regionalnego oraz tendencje egalitarne w wymiarze regionalnym w warunkach reformy, dr Gorzelak stwierdził, że doktryna ta jest jednym z najistotniejszych hamulców reform. Egalitaryzm powinien odnosić się wyłącznie do minimum socjalnego, ale obejmującego pozadochodowe elementy warunków życia, z których najpoważniejszy jest dostęp do urządzeń infrastruktury społecznej.

Ze wspomnianym zagadnieniem decentralizacji wiązały się pytania drugiej grupy dotyczące wpływu na rozwój regionalny autonomii regionalnej, samorządu regionalnego i przywrócenia własności komunalnej. G. Gorzelak podkreślił odrębność pojęć autonomii i samorządu. Samorząd jest formą sprawowania władzy, zaś autonomia stanowi pochodną podziału kompetencji między różne szczeble władzy i może zaistnieć bez samorządu. Jednakże warunkiem jej trwałości jest samorząd terytorialny. Autonomia regionalna, upodmiotowienie regionów mogą

sprzyjać zarówno rozwojowi każdego z nich, jak i racjonalizacji zagospodarowania przestrzennego kraju jako całości poprzez lepsze dostosowanie do warunków miejscowych.

W odpowiedzi na pytania trzeciej grupy Habilitant stwierdził, że kryzys nie wyklucza pozytywnych przejawów rozwoju, do których zaliczyć można: zmniejszenie roli pewnych struktur uznanych za niekorzystne; zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska wskutek ograniczenia produkcji, wzrost pozarolniczego sektora prywatnego. Mówiąc o czynnikach łagodzących przebieg kryzysu gospodarczego w Wielkopolsce G. Gorzelak wymienił następujące: dłuższe niż w wielu innych częściach kraju doświadczenia przemysłowe i cywilizacyjne, wyższy poziom rolnictwa, większe zróżnicowanie struktury gospodarczej zmniejszające uzależnienie od dostaw zewnętrznych, kontakty regionu z zagranicą oraz znaczną aktywność społeczną, sprzyjającą szybszemu rozwojowi indywidualnej przedsiębiorczości.

Odnosząc się do kwestii uniwersalności procesów rozwoju regionalnego Habilitant stwierdził, że rozwój ten przede wszystkim jest pochodną generalnych procesów rozwojowych. Pytanie o uniwersalia rozwoju regionalnego jest więc w istocie pytaniem o uniwersalia w ogóle. Dr Gorzelak wskazał na przykłady zaskakującej zbieżności procesów rozwoju regionalnego w krajach bardzo od siebie odległych w wymiarze geograficznym, ekonomicznym i politycznym.

Nawiązując do ostatniej grupy pytań Habilitant wyjaśnił kilka wątpliwości metodologicznych odnoszących się do samej rozprawy oraz ustosunkował się do dwóch kwestii o szerszym znaczeniu: 1) celowości ponowienia w latach dziewięćdziesiątych diagnozy stanu gospodarki przestrzennej Polski; 2) roli studiów regionalnych w badaniach nad ogólnymi procesami rozwoju. Odnośnie do pierwszej kwestii Habilitant uznał za bardziej celowe permanentne diagnozowanie procesów przestrzennych w oparciu o stały monitoring przestrzeni. W drugiej sprawie podkreślił, że studia regionalne mogą znacznie przyczynić się do poznania i wyjaśnienia ogólnych prawidłowości rozwojowych. Szczególna rola przypada tu międzynarodowym regionalnym studiom porównawczym.

Po dyskusji, w której podnoszono wysoki poziom wiedzy i umiejętności jej wykorzystywania przez Habilitanta, jego dojrzałość naukową i znaczny dorobek w zakresie stosowania metod analizy porównawczej w badaniach przestrzennych, Rada Wydziału w tajnym głosowaniu podjęła uchwałę o przyjęciu kolokwium habilitacyjnego.

W dalszej części posiedzenia G. Gorzelak wygłosił wykład habilitacyjny pt. *Wielowymiarowa analiza porównawcza w społeczno-ekonomicznych badaniach przestrzennych*. Po krótkiej dyskusji Rada Wydziału w wyniku tajnego głosowania podjęła uchwałę o nadaniu doktorowi Grzegorzowi Gorzelakowi stopnia doktora habilitowanego nauk ekonomicznych w zakresie planowania i polityki ekonomicznej.

Włodzimierz Dymarski

KOLOKWIMUM HABILITACYJNE DOKTORA JERZEGO WALKOWIAKA

W dniu 23 V 1988 r. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu im. A. Mickiewicza poświęcone kolokwium habilitacyjnemu dra Jerzego Walkowiaka, adiunkta w Instytucie Socjologii.

Dr Jerzy Walkowiak urodził się w 1946 r. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości podjął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Ukończył je w 1969 r., realizując — w ramach seminarium prof. Zygmunta Ziemińskiego — pracę magisterską *Postawy ludności wiejskiej wobec własności spo-*

łecznej. W 1970 r. zastał uczestnikiem studiów doktoranckich przy Instytucie Socjologii UAM. W tymże Instytucie w 1972 r. podjął obowiązki pracownika naukowo-dydaktycznego. W 1975 r. obronił rozprawę doktorską *Role pracownika w przedsiębiorstwie przemysłowym* przygotowaną pod kierunkiem prof. Władysława Markiewicza.

Podstawą przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego stanowiła praca *Przystosowanie młodzieży a integracja społeczna*, opublikowana w 1987 r. przez Szczecińskie Towarzystwo Naukowe. Recenzentami rozprawy i całego dorobku naukowego Habilitanta byli profesorowie: Bronisław Gołębiowski (Uniwersytet Warszawski), Andrzej Kwilecki (UAM) oraz Waław Piotrowski (Uniwersytet Łódzki).

Recenzenci wysoko ocenili dorobek naukowy dra Walkowiaka, na który złożyło się ponad 80 publikacji, w tym 9 pozycji zwartych, których Habilitant był autorem bądź współautorem, oraz 3 prace zbiorowe pod jego redakcją. Trzeba zaznaczyć, że działalność dra Jerzego Walkowiaka również wcześniej spotykała się z bardzo pozytywnymi ocenami: świadectwem tego są wielokrotnie uzyskane przez niego nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Redaktora UAM za prace naukowe i dydaktyczne. Zainteresowania badawcze Habilitanta koncentrują się wokół zagadnień metod i technik badawczych oraz socjologicznej problematyki miasta (osiedli mieszkaniowych), kultury i młodzieży.

W trakcie kolokwium Habilitantowi zadano następujące pytania:

1. Jak w świetle dotychczasowych, w tym najnowszych, ujęć przedstawia się relacja pojęć „integracja społeczna” i „integracja kulturowa”? W jaki sposób oraz w jakim zakresie podział ten wykorzystano w pracy?

2. Dlaczego w pracy wprowadzona została kategoria pojęciowa „integracja niekorzystna”, skoro integrowanie zakłada określoną korzystność i pozytywność dla danej całości społecznej?

3. Czy w polskiej socjologii występują kontrowersje wokół istoty integracji, a zwłaszcza wokół związków więzi i integracji?

4. Jakie współcześnie występują problemy i trudności w badaniu integracji?

5. W jakich warunkach bardziej uzasadnione jest stosowanie schematu rozwiązywania problemu poznawczego polegającego na przejściu od badań reprezentatywnych do pogłębionych, a w jakich przypadkach wskazana jest praktyka odwrotna?

6. Jaka perspektywę teoretyczną i metodologiczną przyjął habilitant dla własnych rozważań i badań nad integracją i dlaczego właśnie tę?

7. Dlaczego habilitant posługuje się pojęciem „przystosowanie społeczne”, skoro w socjologii bardziej nośnym i „pojemnym” wydaje się być pojęcie „socjalizacja”?

Pytania te dotyczyły procesu integracji społecznej i jego badania. Odpowiedzi na nie pozwoliły drowi Walkowiakowi zaprezentować własne stanowisko wobec różnych zagadnień, których rozstrzygnięcie ma podstawowe znaczenie dla poznania wspomnianego procesu. Odpowiedzi były długie i wyczerpujące, nie sposób zatem przytoczyć ich wszystkich i w całości; ograniczę się do streszczenia tych, które wywołały najwyższe zainteresowanie członków Rady Wydziału ze względu na oryginalność ujęcia problematyki przez Habilitanta.

Omawiając stosowane ujęcia i podziały integracji, dr J. Walkowiak wyszedł od twierdzenia, iż różnicują się one w zależności od paradygmatu, w kontekście którego prowadzone są rozważania. Inne są więc, gdy chodzi o odpowiedź, w jaki sposób powstają, trwają i przeobrażają się społeczeństwa; inne, gdy docieka się dlaczego społeczeństwo jawi się jednostkom jako substancjonalne, zewnętrzne, wywierające na nie presję. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z ujęciami obiektywizującymi, w drugim — subiektywizującymi. Na bazie tych pierwszych wyrósł podział integracji na społeczną i kulturową. Oceniając jego przydatność należy mieć na uwadze, że nie dotyczy on wyłącznie obiektywnej warstwy rzeczy-

wistości (w rozumieniu marksistowskim), nie posiada charakteru rozłącznego ani wyczerpującego, jest podziałem porządkującym i trudno orzec, czy i jak opisuje badaną rzeczywistość. Wyróżnione dziedziny integracji, poszczególne jej płaszczyzny krzyżują się i zazębiają, w stylizacji przedmiotowej — jedne warunkują inne. Stąd istnieje konieczność ich łącznego, a nie oddzielnego ujmowania. Konieczność ta znajduje uzasadnienie także w fakcie, iż jednostkowość i społeczność, kulturowość i społeczność, to każdorazowo dwa aspekty tej samej rzeczywistości. Niewielka jest także zasadność podziału integracji na atrakcyjnościową (socioafektywną) oraz socjooperatywną — zawsze za określonymi wspólnymi działaniami, współzależnością ludzkich zachowań kryje się pewien poziom identyfikacji z różnymi treściami czy formami życia społecznego. W obrębie danej całości społecznej integracji podlega to, co społeczne i to, co kulturowe; to, co obiektywne i to, co subiektywne, co socioafektywne i socjooperatywne. Rozważania nad rodzajami integracji prowadzone w obrębie różnych szkół i kierunków zogniskowanych wokół pierwszego paradygmatu doprowadziły do scalających, szerokich ujęć integracji. Podobną tendencję wykazują badania prowadzone w nawiązaniu do paradygmatu drugiego, choć przyjmują odmienne założenia podstawowe. Zwieńczeniem zbieżnych kierunków ewoluowania obu sposobów ujmowania integracji są prace, w których społeczne i kulturowe aspekty integracji rozważa się łącznie.

Na tak zarysowanym tle Habilitant dokonał charakterystyki swojej pracy, która prezentuje właśnie owo podejście scalające. Opisuje więc wiele płaszczyzn i elementów podlegających integracji w badanych całościach społecznych (osiedla, młodzieży). Integrację traktuje jako proces, a nie stan, co powoduje konieczność wzięcia pod uwagę następujących faktów.

1. Integracja jako proces osiągania jedności różnorodności — zarazem nowych jakości — dokonuje się ustawicznie. Przyjmując za J. Karpińskim rozróżnienia eksponujące relacje między całością, jednością i wielością, uznać należy, że w obrębie całości zawsze równocześnie zachodzą procesy integrowania i dezintegrowania. Ostatni przybiera dwie postaci: jeśli w pewnej całości procesy łączenia, harmonizowania i spajania zostają zdominowane przez procesy uniformizacji, dokonuje się przejście od całości do jedności; jeśli natomiast procesy różnicowania posuną się tak daleko, że ograniczają możliwości zachodzenia procesów łączenia i harmonizowania — całość przekształca się w wielość.

2. Fakt współzycia społecznego jest dla wielu szkół socjologicznych faktem pierwotnym, stąd żaden element całości społecznej nie może istnieć poza nią — osłabiając swe związanie z jedną całością, równocześnie wzmacnia je z inną.

3. Integracja badana jako proces wymaga długiej perspektywy czasowej, choć — ze względu na trafność rozstrzygnięć w kwestii tego, co integracyjne, a co dezintegracyjne. Integracji jako procesu nie można ujmować i traktować jako wartości autotelicznej, proces ten powinien być uznany za wartość instrumentalną — zawsze powinien być odniesiony do konkretnych celów i zadań danej całości (często przyszłych). Wówczas dopiero długofalowe badania integracji danej całości pozwalają rozstrzygnąć, czy zachodzące scalenie i harmonizacja sprzyja osiągnięciu i realizacji zadań teraźniejszych, także postrzeganych przyszłych, czy też nie.

4. Całości społeczne składają się z elementów będących również całościami społecznymi niższego rzędu. Ostatnie z ujmowanych muszą być również traktowane jako układy podlegające integracji. Przy zastosowaniu tej perspektywy może okazać się i często się okazuje, że integracja nie przebiega zgodnie na wszystkich poziomach — wzrostowi jej na jednym poziomie niekoniecznie towarzyszy wzrost na innych itp.

Omawiając trudności jakie napotyka się współcześnie badając proces integracji dr J. Walkowiak stwierdził, że pojęcie integracji, mimo że wieloznaczne, jest nadal centralnym w socjologii. Stąd też analizy pojęciowe tego terminu nie

zmierzają do jego wyeliminowania z języka socjologii, lecz do bardziej precyzyjnego, jednoznacznego ujęcia. Dwoistość paradygmatów, wielość socjologicznych szkół utrudnia, a nawet uniemożliwia ukształtowanie jednego, wspólnego języka rozważań nad integracją. Tym samym ogranicza możliwości spełnienia wymogu intersubiektywnej kontrolowalności i komunikowalności. W badaniach występuje więc wielotorowość przechodzenia od obrazu teoretycznego procesu czy zjawiska poprzez empiryczny do obrazu pomiarowego. Wśród najistotniejszych trudności wymienione zostały następujące cechy stanu badań nad integracją:

1. Różne konceptualizacje — nie zawsze wyraźnie wyłożone — powodujące poznawanie przez badaczy różnych (choć z nazwy identycznych) przedmiotów swych zainteresowań poznawczych.

2. W poznawaniu integracji stosowano różne metody, stopniowo dostrzeżono potrzebę długotrwałych badań terenowych czy panelowych. Przy ich organizacji nadal występują trudności z sensownym wytyczeniem zakresów analizy jakościowej i ilościowej, z określeniem ich wzajemnego uzupełniania i dopełniania, także pogłębiania przez oba rodzaje badań.

3. Zespół działań przygotowujących pomiar rodzi kolejne problemy. Wiązą się one z budową skal i wykorzystaniem wskaźników do bezpośredniego i zapośredniczonego mierzenia integracji. Konstrukty skalowe i wskaźnikowe opierają się z reguły o dość wątpliwy „filar” — jest nim zdanie wprowadzające wskaźnik (układ wskaźników w skali). Otóż zdanie to — będąc definicją nieanalityczną — winno być empirycznie skontrolowane, jako że zawiera zespół treści odsłoniętych często przez minione pokolenia badaczy, niekoniecznie adekwatnych względem aktualnej rzeczywistości. Skoro wspomniane zdanie-przesłanka wnioskowania wskaźnikowego jest twierdzeniem uzasadnionym empirycznie, wówczas jego charakter, forma i treść szczegółowa pozwala określić, na ile można uniknąć błędów wnioskowań wskaźnikowych. Z reguły jednak, chcąc uzasadnić wysunięte hipotezy orzekające o integracji, przyjmujemy za wspomniane przesłanki twierdzenia „niby już uzasadnione”, których aktualnego stopnia konfirmacji nie można określić. Sprawdzając jedne hipotezy czynimy to przez odwołanie się do ukrytych pod szatą twierdzeń *de facto* innych hipotez. Dr J. Walkowiak podkreślił, że w swoich badaniach poddał kontroli zakres i warunki przedmiotowego odnoszenia twierdzeń przesłanek wskaźnikowo-indicatorowych i przyjął granice maksymalnego błędu oszacowań wyników wnioskowania wskaźnikowego.

4. Do już wspomnianych trudności „operacjonalizacyjnych” trzeba dodać dalsze: kłopoty związane z budową narzędzi i zastosowaniem technik (zarówno obserwacyjnych, jak i interrogacyjnych), spowodowane w dużej mierze opieraniem się o samopomiar, a nie pomiar właściwy, wykorzystywanie indeksów — tylko w założeniach addytywnych itd.

5. Kolejne problemy wiążą się z realizacją badań zasadniczych. Ujmując integrację globalnie — jako proces — trzeba wykorzystywać w sposób komplementarny metody: typologiczną, monograficzną i statystyczną; procedurę badań próbkowych, ekologicznych i panelowych; wreszcie — równolegle stosować obserwacyjne i komunikacyjne techniki otrzymywania danych. Takie podejście rodzi szereg trudności techniczno-organizacyjnych.

6. Badania nad integracją narzucają konieczność mierzenia czynników określonych na całościach różnego rzędu. Prowadzi to do znacznego wzrostu ilości danych, zmusza do łączenia różnych ich zbiorów bądź w jeden wspólny, bądź też w wiele zbiorów przystających (transformowalnych). Zwiększają się więc trudności związane z analizą danych (por. P. Lazarsfeld).

7. Kolejna kwestia dotyczy ograniczonego zakresu stosowania krytyki źródeł i kontroli: niekiedy brakuje podstaw dla oceny poziomu skonfirmowania rozważanych twierdzeń.

8. Występowały i nadal występują poważne trudności w realizacji badań porównawczych (i to nie tylko międzynarodowych) nad integracją. Mówiąc o załączku komparatywnej socjologii integracji, można przywołać jedynie pomysły, propozycje definicyjne, spekulacje pojęciowe; brak natomiast przykładów pozytywnych konkretnych rozważań teoretycznych, skonfrontowanych z dotychczasową wiedzą i wynikami socjologicznych badań empirycznych.

Podsumowując, Habilitant zaznaczył, iż niektóre z zasygnalizowanych problemów na obecnym etapie rozwoju nauk społecznych nie są rozwiązywalne, co wiąże się ze wskazanym przez A. Comte'a błędnym kołem — związku słabej teorii i słabej empirii, dwu istotnych ogniw socjologicznej teorii empirycznej.

Po zakończeniu kolokwium przystąpiono do tajnego głosowania nad jego przyjęciem, w rezultacie którego dopuszczono Habilitanta do wygłoszenia wykładu pt. *Konstruowanie teorii socjologicznej a wskaźniki*.

Po odbyciu wykładu pod głosowanie poddano wniosek o nadanie doktorowi J. Walkowiakowi stopnia doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie socjologii. Wniosek ten uzyskał aprobatę Rady Wydziału Nauk Społecznych.